



**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 lipca 2026 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
w składzie następującym:

Przewodniczący:

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2026 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Szczecinie

o wysokość emerytury

na skutek odwołania

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Szczecinie

z dnia 2 kwietnia 2026 r.

nr

- I. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje poczynając od 1 marca 2023 r. prawo do wypłaty emerytury powszechnej w wysokości obliczonej z pominięciem art. 25 ust.1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. z 2023 r. poz. 1251 ze zm.) co do kwot emerytur wcześniejszych pobranych przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego,
- II. oddala odwołanie w pozostałym zakresie;
- III. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Szczecinie na rzecz kwotę 360 zł (trzystu sześćdziesięciu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty.

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 2 kwietnia 2026 r. organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Szczecinie, odmówił [REDAKTOWANO] ponownego ustalenia wysokości jej emerytury wskazując, że 4 czerwca 2024 r. Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok w sprawie dotyczącej obliczenia emerytury poprzez pomniejszenie podstawy obliczenia emerytury z wieku powszechnego o kwotę pobranych wcześniej emerytur. Trybunał uznał, że przepis ustawy stanowiący podstawę do tego pomniejszenia, w zakresie, w jakim dotyczy osób, które złożyły wniosek o przyznanie świadczeń, o których mowa w tym przepisie, przed 6 czerwca 2012 r., jest niezgodny z przepisami Konstytucji. Organ wskazał, że wydanie wyroku, który nie został ogłoszony w Dzienniku Ustaw, nie jest przesłanką do uchylecia lub zmiany decyzji, wskazaną w art. 114 ustawy emerytalnej.

Z powyższą decyzją nie zgodził się ubezpieczony [REDAKTOWANO], wnosząc o jej zmianę i przyznanie ubezpieczonemu prawa do ustalenia wysokości emerytury w wieku powszechnym bez pomniejszania jej podstawy o sumę kwot pobranych emerytur wcześniejszych, tj. z pominięciem art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej wraz z wyrównaniem świadczenia za okres 3 lat wstecz od miesiąca złożenia w organie wniosku o przeliczenie oraz o zasądzenie na rzecz [REDAKTOWANO] postępowania.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołanie podtrzymując argumentację jak w zaskarżonej decyzji.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Ubezpieczona [REDAKTOWANO] urodziła się w dniu 20 lipca 1949 r.

Decyzją z dnia 8 lipca 2004 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Szczecinie, przyznał ubezpieczonemu od dnia 20 lipca 2004 r., tj. od osiągnięcia wieku, prawo do emerytury (w obniżonym wieku z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze).

W dniu 18 października 2022 r. ubezpieczony złożył wniosek o emeryturę powszechną.

Decyzją z 10 listopada 2022 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Szczecinie przyznał [REDAKTOWANO] emeryturę od 1 października 2022 r., tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek. Wysokość emerytury zgodnie z art. 26 ustawy emerytalno-rentowej obliczono w ten sposób, że od podstawy obliczenia emerytury – stanowiącej sumę kwoty 28340,97 zł (kwota składek zewidencjonowanych na koncie z uwzględnieniem waloryzacji) i 1383554,57 zł (kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego) – odjęto 475293,19 zł (sumę kwot pobranych emerytur wcześniejszych), a następnie podzielono to przez 135,60 miesięcy (wskaźnik średniego dalszego trwania życia). Wyliczona kwota emerytury wyniosła 6907,10 zł brutto miesięcznie.

Wnioskiem z dnia 10 marca 2026 r. ubezpieczony zwrócił się do organu rentowego o ponowne obliczenie wysokości emerytury, powołując się przy tym na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 czerwca 2024 r. sygn. akt: SK 140/20 oraz o wypłatę wyrównania świadczenia za okres 3 lat poprzedzających miesiąc złożenia wniosku.

Po rozpoznaniu powyższego wniosku, decyzją z dnia 2 kwietnia 2026 r. organ rentowy odmówił ubezpieczonemu ponownego ustalenia wysokości emerytury.

**Dowód:**

- decyzja z 8.07.2004 r., k. 27 plik I akt ZUS
- wniosek z 18.10.2022 r., k. 1-4 plik II akt ZUS
- decyzja z 10.11.2026 r., k. 19-21 plik II akt ZUS
- wniosek z 10.03.2026 r., k. 23-24 plik II akt ZUS
- decyzja z 2.04.2026 r., k. 29 plik II akt ZUS

**Sąd zważył, co następuje:**

Odwołanie okazało się w przeważającej mierze zasadne.

Spór w rozpoznawanej sprawie miał charakter prawny i dotyczył tego, czy zachodzą podstawy do przeliczenia emerytury powszechnej ubezpieczonej z pominięciem regulacji zawartej w przepisie art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. z 2023 r. poz. 1251 dalej zwana ustawą emerytalną), tj. bez pomniejszania podstawy wymiaru emerytury powszechnej o sumę kwot wcześniej pobranych emerytur wcześniejszych. Ubezpieczona oparła swoje odwołanie na wyroku Trybunału Konstytucyjnego (dalej również jako TK) z dnia 4 czerwca 2024 r., wydanym w sprawie SK 140/20.

Odnosząc się do powyższych kwestii, w pierwszej kolejności należy rozpocząć od oceny mocy wiążącej wydanego przez organ o nazwie Trybunał Konstytucyjny stanowiska z 4 czerwca 2024 r., w sprawie o sygnaturze akt SK 140/20. Nie wchodząc w rozważania odnoszące się do skutków nieopublikowania tego wyroku w Dzienniku Ustaw, należy podkreślić, iż w ocenie sądu w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie sposób jest uznać, aby wyrok ów został wydany przez sąd (trybunał) w rozumieniu powszechnie obowiązujących przepisów prawa, w tym także prawa międzynarodowego.

Przypomnieć należy, iż w dniu 7 maja 2021 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej jako: ETPCz) wydał wyrok w sprawie Xero Flor przeciwko Polsce (skarga nr 4907/18). Trybunał orzekł wówczas, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Rozstrzygał wówczas sprawę polskiej spółki, która poskarżyła się do polskiego TK na przepisy prowadzące do niekorzystnego sądowego rozstrzygnięcia. Trybunał Konstytucyjny sprawę ze skargi spółki wówczas umorzył, a orzeczenie podpisał tzw. sędzia-dubler.

W stanowisku dla ETPCz Rzecznik Praw Obywatelskich wskazywał wówczas, że sąd, w którego skład wchodzi osoba o kwestionowanym mandacie, nie jest sądem w rozumieniu prawa europejskiego.

A zgodnie ze standardami europejskimi osoba w sposób rażąco niewłaściwie umocowana na stanowisku sędziowskim nie powinna pełnić funkcji orzeczniczych, pojawić się mogą bowiem wątpliwości dotyczące jej niezawisłości i niezależności.

Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że Polska naruszyła art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, gwarantujący każdemu prawo do sprawiedliwego procesu przed sądem ustanowionym zgodnie z ustawą. Jednoznacznie wskazał, że Trybunał Konstytucyjny wydający rozstrzygnięcia z udziałem osoby wybranej na miejsce już zajęte w Trybunale Konstytucyjnym, nie jest sądem ustanowionym zgodnie z ustawą. Co za tym idzie, ETPCz stwierdził, że doszło do naruszenia podstawowej zasady, mającej zastosowanie do wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, w szczególności przez Sejm VIII kadencji i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. ETPCz wskazywał wówczas, iż w dniu 2 grudnia 2015 r. Sejm VIII kadencji dokonał wyboru trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego, w tym M.M. (sędziego, który brał udział w wydaniu orzeczenia kwestionowanego przez spółkę Xero Flor), mimo że stanowiska były już obsadzone przez trzech sędziów wybranych przez poprzedni Sejm. Prezydent RP odmówił przyjęcia ślubowania od trzech sędziów wybranych przez poprzedni Sejm, jednocześnie odbierając ślubowanie od trzech sędziów wybranych w dniu 2 grudnia 2015 roku. Trybunał uznał, że skarżącej spółce odmówiono prawa do „sądu ustanowionego ustawą” z powodu udziału w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym sędziego M.M., którego wybór dotknięty był poważnymi nieprawidłowościami naruszającymi istotę tego prawa. Doszło zatem do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, należy zatem zauważyć, że w składzie TK w dniu z 4 czerwca 2024 r. w sprawie SK 140/20, nie tylko zasiadał, ale był jej sprawozdawcą Justyn Piskorski. Został on wybrany przez Sejm RP VIII kadencji do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 15 września 2017 r., mimo iż w tej dacie to stanowisko w Trybunale Konstytucyjnym, na które został wybrany było już obsadzone przez prof. Krzysztofa Ślęzaka. Mimo to, w dniu 18 września 2017 r. Justyn Piskorski złożył ślubowanie przed Prezydentem RP, który jednocześnie konsekwentnie odmawiał przyjęcia ślubowania od Krzysztofa Ślęzaka. Co za tym idzie, nie sposób jest uznać, aby Trybunał, w którego składzie zasiada Justyn Piskorski był sądem należycie obsadzonym, którego orzeczenia należy uznawać za wiążące.

Powyższa konstatacja nie prowadziła jednak do konieczności oddalenia odwołania, bowiem orzekając – tak sądy powszechne, jak i Sąd Najwyższy - mają obowiązek zapewnienia określonego standardu, którego efekt uzyska się albo przez zastosowanie prawa unijnego i niezastosowanie przepisów ustawy sprzecznych z prawem unijnym albo przez interpretacyjne zastosowanie Konstytucji RP przy dokonywaniu prokonstytucyjnej wykładni przepisów prawa krajowego. Wykorzystanie zasad konstytucyjnych następuje przy rozstrzygnięciu konkretnej sprawy cywilnej (art. 1 k.p.c.), co również w piśmiennictwie uznano za oczywiście dopuszczalne (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 8 grudnia 2020 r., II PK 35/19 i cytowane tam źródła: A. Mączyński: Bezpośrednie stosowanie Konstytucji przez sądy,

Państwo i Prawo 2000 nr 5, s. 3 - 14; S. Wronkowska: W sprawie bezpośredniego stosowania Konstytucji, Państwo i Prawo 2001 nr 9, s. 3 - 23; B. Nita: Bezpośrednie stosowanie Konstytucji, a rola sądów w ochronie konstytucyjności prawa, Państwo i Prawo 2002 nr 9, s. 36 – 46). Wykorzystanie to polega na zastosowaniu obok normy ustawowej normy konstytucyjnej zawierającej dyrektywę interpretacyjną. W wyniku tego zabiegu zrekonstruowana zostanie norma prawna zgodna z Konstytucją (M. Haczkowska: Zasada bezpośredniego stosowania Konstytucji w działalności orzeczniczej sądów, Przegląd Sejmowy 2005 nr 1, s. 57-63). W ten sposób urzeczywistnia się zasadę nadrzędności Konstytucji, która służy ochronie wolności i praw człowieka.

Mając to na względzie, sąd w składzie orzekającym w niniejszej sprawie wskazuje, iż przepis art. 25 ust. 1 b ustawy emerytalnej został dodany ustawą z 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 637 ze zm.), przy czym faktyczne wejście w życie tej regulacji nastąpiło 1 stycznia 2013 r. Pierwotnie przepis ten przewidywał, że „jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę na podstawie przepisów art. 26b, 46, 50, 50a, 50e, 184 lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, ze zm.), podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne”. Następnie, wskutek wejścia w życie ustawy z 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 r. poz. 38 z późn. zm.), co nastąpiło 1 października 2017 r. przepis ten uzyskał brzmienie: „jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę częściową lub emeryturę na podstawie przepisów art. 46, 50, 50a, 50e, 184 lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2016 r. poz. 1379), podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne”. Jak widać, zmiana treści omawianego przepisu nie była związana z jego merytoryczną modyfikacją, która miałaby jakiegokolwiek znaczenie w okolicznościach rozpoznawanej sprawy.

Wprowadzenie tego przepisu stanowiło istotną zmianę dla emerytów. O ile bowiem dotychczas wysokość każdego z przysługujących im świadczeń była wyliczana niezależnie, a fakt pobierania jednego z nich nie miał wpływu na wysokość drugiego, o tyle od początku 2013 r. skorzystanie z możliwości przejścia na emeryturę w wieku niższym niż powszechny wiek emerytalny zaczęło wiązać się z pomniejszeniem wysokości przyznanej później emerytury powszechnej o sumę kwot pobranych emerytur wcześniejszych. Mimo tak istotnej zmiany w zasadach obliczania emerytur ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie jakichkolwiek przepisów przejściowych, umożliwiających ubezpieczonym podjęcie działań zmierzających do dostosowania się do zmienionej sytuacji prawnej. Sprawilo to, że wiele osób znalazło się w swego rodzaju pułapce prawnej. Sytuację taką, w odniesieniu

do kobiet z rocznika 1953, uznano przy tym – ze skutkiem erga omnes - za niedopuszczalną, o czym szerzej niżej.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, trzeba wskazać, że również odwołujący stał się „ofiara” nowych regulacji. Od dnia 2004 r., pobierał bowiem z ZUS emeryturę wcześniejszą (w obniżonym wieku z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach), a zatem jedno ze świadczeń wymienionych w art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, co spowodowało znaczące obniżenie wysokości przysługującej mu emerytury w wieku powszechnym. Wymaga przy tym podkreślenia, że w dacie podejmowania decyzji o skorzystaniu z możliwości przejścia na emeryturę wcześniejszą, ubezpieczony nie mógł wiedzieć, iż decyzja ta wpłynie jakkolwiek na jego sytuację w przyszłości. We 2004 r., kiedy składał wniosek o przyznanie prawa do świadczenia, nie istniały bowiem żadne regulacje analogiczne do wprowadzonego dopiero później przepisu art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej.

Mając na względzie powyższe, przy rozpoznaniu niniejszej sprawy w pierwszej kolejności należało uwzględnić fakt, że wyrokiem z 6 marca 2019 r., wydanym w sprawie P 20/16, Trybunał Konstytucyjny – jeszcze w składzie niemogącym budzić jakiejkolwiek wątpliwości prawnej - orzekł, iż art. 25 ust. 1b ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2017 r. w zakresie, w jakim dotyczy urodzonych w 1953 r. kobiet, które przed 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 ustawy, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji RP.

Dodatkowo nie można było tracić z pola widzenia tego, że po ogłoszeniu wskazanego wyżej orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego sam ustawodawca zdecydował się na dokonanie korekty wcześniej wprowadzonych rozwiązań. Na skutek wejścia w życie w dniu 10 lipca 2020 r. ustawy z 19 czerwca 2020 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, do ustawy emerytalnej został bowiem wprowadzony art. 194i, zgodnie z którym „do ustalenia podstawy obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ubezpieczonego urodzonego w 1953 r., nie stosuje się przepisu art. 25 ust. 1b, jeżeli wniosek o przyznanie tej emerytury zgłosi w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. poz. 1222), pod warunkiem że prawo do emerytury przed osiągnięciem wieku emerytalnego ma ustalone na podstawie wniosku złożonego przed dniem 1 stycznia 2013 r.”. Przedmiotowy przepis odnosił się jednak jedynie do ubezpieczonych urodzonych w 1953 roku (bez rozróżnienia ich płci), a więc nie mógł mieć zastosowania w niniejszej sprawie, dotyczącej ubezpieczonej – kobiety - urodzonej w roku 1955 r. Oznacza to, że wątpliwości dotyczące konstytucyjności stosowania art. 25 ust. 1b ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wobec osób, które przeszły na emeryturę na podstawie przepisów wymienionych w tym artykule przed wejściem w życie art. 25 ust. 1b, nie zostały usunięte wskutek zmian wprowadzonych przez ustawodawcę.

Oceniając zatem sytuację prawną [REDAKTOWANE], choć nie można było wprost stosować w jego sprawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2019 r., niewątpliwie trzeba było mieć na uwadze przyczyny wydania wówczas przez Trybunał takiego, a nie innego orzeczenia. Nie można było bowiem tracić z pola widzenia faktu, iż Trybunał orzeka w konkretnej sprawie, będąc związany jej stanem faktycznym oraz postawionym w niej pytaniem prawnym. Nie pozbawia to jednak jego poglądów waloru uniwersalności, choć w innych stanach faktycznych niż te, których dotyczy wprost wyrok TK, nie mogą być one stosowane wprost.

Podkreślenia zatem wymaga, że Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu powyższego wyroku powołał się na ustalone i ugruntowane w orzecznictwie znaczenie zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Jak wskazał, wiążą się one z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa prawnego jednostki, które sprowadza się do takiego stanowienia i stosowania prawa, aby "nie stawało się (...) swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane pod rządami obowiązującego prawa i wszelkie związane z nim następstwa" (vide wyroki TK z: 12 grudnia 2012 r., sygn. K 1/12, OTK ZU nr 11/A/2012, poz. 134, cz. III, pkt 5.2.1; 12 maja 2015 r., sygn. P 46/13, OTK ZU nr 5/A/2015, poz. 62, cz. III, pkt 8.3).

Ponadto Trybunał Konstytucyjny uzasadniając przyjęcie, iż mechanizm potrącania kwot pobranych świadczeń z tytułu wcześniejszej emerytury przy obliczaniu podstawy emerytury powszechnej naruszał wynikającą z art. 2 Konstytucji RP zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa wskazał, że ubezpieczone kobiety urodzone w 1953 r., które zdecydowały się przejść na wcześniejszą emeryturę, nie miały - w momencie podejmowania tej decyzji na podstawie obowiązującego wówczas stanu prawnego - świadomości co do skutków prawnych, jakie może ona wywoływać w sferze ich przyszłych uprawnień z tytułu emerytury powszechnej. Nie mogły one więc przewidzieć, że przejście na emeryturę jeszcze przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, będzie wiązało się z pomniejszeniem zgromadzonego kapitału o pobrane świadczenia. Nie spodziewały się również, że fakt wypłacania świadczeń emerytalnych wpłynie na sposób ustalania wysokości świadczenia w ramach emerytury powszechnej. Trybunał Konstytucyjny wskazał przy tym, że podejmowanie decyzji o przejściu na wcześniejszą emeryturę nie może wiązać się z pozostawianiem w niepewności co do ukształtowania sytuacji prawnej ubezpieczonych w przyszłości, jeżeli jest konsekwencją decyzji podjętych w oparciu o obowiązujący stan prawny. Rozpoczęcie realizacji prawa do wcześniejszej emerytury, która bezpośrednio wpływa na wysokość emerytury powszechnej - w oparciu o zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa - stanowi podstawę uzasadnionego oczekiwania, że ustawodawca nie zmieni w sposób niekorzystny „reguł gry” w stosunku do osób korzystających ze swoich uprawnień na zasadach wskazanych w ustawie. Nie będzie tym samym pułapką dla tych, którzy w zaufaniu do obowiązującego prawa, określającego w dodatku horyzont

czasowy wypłacanych świadczeń i zasad ich realizacji, skorzystali ze swoich uprawnień. Co za tym idzie, TK uznał, że ustawodawca, dokonując zmiany zasad ustalania wysokości emerytury powszechnej w stosunku do kobiet urodzonych w 1953 r., naruszył zasadę lojalności państwa względem obywateli. Wprowadzając nowe, mniej korzystne zasady po rozpoczęciu realizacji uprawnień w zakresie wcześniejszej emerytury, naraził te kobiety na nieprzewidziane skutki, które w istocie stanowiły dla nich pułapkę.

W ocenie sądu orzekającego w niniejszej sprawie pomimo, że wywody prawne przedstawione w powyżej wskazanym orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego koncentrowały się na sytuacji kobiet urodzonych w 1953 r., to wyrażone w uzasadnieniu wyroku P 20/16 zapatrywania prawne co do standardu konstytucyjnego, z którego wynikała sprzeczność 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z FUS z art. 2 Konstytucji i wyrażoną w tym przepisie zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, niewątpliwie znajdują zastosowanie także do sytuacji ubezpieczonego, które dotyczył spór w niniejszej sprawie.

Jakkolwiek zakres podmiotowy art. 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z FUS obejmuje ubezpieczonych pobierających emeryturę przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego na podstawie kilku różnych, wymienionych tam przepisów, co pozwala na wyodrębnienie poszczególnych grup adresatów według podstawy prawnej pobierania tych emerytur, to jednak należy podkreślić, że przewidziane w powyższym przepisie pomniejszenie podstawy wymiaru emerytury kapitałowej dotyczy jednolicie wszystkich ubezpieczonych objętych zakresem podmiotowym tego przepisu, bez jakichkolwiek zróżnicowań wynikających z podstawy prawnej lub tytułu pobierania emerytury powodującej pomniejszenie podstawy wymiaru emerytury kapitałowej. Co również istotne, zarzuty sformułowane w pytaniu prawnym będącym podstawą cytowanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, nie dotyczą kwestii podmiotowych w kontekście podstawy prawnej nabycia prawa do emerytury pobranej przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, lecz objęcia zakresem art. 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z FUS tych ubezpieczonych, którzy nabyli prawo do świadczeń podlegających odliczeniu od podstawy emerytury kapitałowej w innym stanie prawnym, obowiązującym przed wejściem w życie zakwestionowanej przez Trybunał Konstytucyjny regulacji. Innymi słowy, w świetle zakwestionowanego przepisu, w analogicznej sytuacji prawnej znaleźli się ubezpieczeni, którzy przed 1 stycznia 2013 r. nabyli i zrealizowali prawo do emerytury na podstawie przepisów wymienionych w art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, a jednocześnie do 31 grudnia 2012 r. nie osiągnęli jeszcze powszechnego wieku emerytalnego.

Mając na względzie powyższe, w ocenie sądu wnioski analogiczne do przedstawionych w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego wydanego w sprawie P 20/16, należało poczynić również wobec osób, które nabyły prawo do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 46 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, a którym następnie organ rentowy pomniejszył emeryturę



uzyskaną w związku z osiągnięciem przez nich powszechnego wieku emerytalnego o kwotę pobranych wcześniej świadczeń.

Prowadziło to zatem do przyjęcia, że w opisywanej w wyroku Trybunału Konstytucyjnego sytuacji prawnej znalazł się również ubezpieczony, który w momencie podjęcia decyzji o przejściu na emeryturę wcześniejszą, kierował się obowiązującymi w tamtym czasie przepisami. W owym czasie wiedział zatem, że ustawodawca nie wyłączył - dla osób korzystających z wcześniejszej emerytury - prawa do uzyskania emerytury powszechnej po osiągnięciu wieku emerytalnego. Niewątpliwie nie mógł on też przewidzieć, że przejście na emeryturę jeszcze przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, będzie w późniejszym czasie wiązało się z pomniejszeniem zgromadzonego kapitału o pobrane świadczenia, gdyż w czasie gdy została wydana przez ZUS decyzja o przyznaniu mu prawa do wcześniejszej emerytury (w 2004 r.) stosowne przepisy jeszcze nie obowiązywały.

Mając na względzie powyższe należało zatem stwierdzić, że skoro ustawodawca w ramach nowego zreformowanego systemu stworzył pewnej grupie osób możliwość przejścia na emeryturę na uprzednich, korzystniejszych zasadach, to działając w zaufaniu do prawa, osoby te mogły w sposób uprawniony oczekiwać, że ich uprawnienia również na dalszym etapie będą realizowane w oparciu o te zasady. Podejmowanie decyzji przez ubezpieczonych o przejściu na wcześniejszą emeryturę nie może bowiem wiązać się z pozostawianiem w niepewności co do ukształtowania ich sytuacji prawnej w przyszłości, jeżeli jest konsekwencją decyzji podjętych w oparciu o obowiązujący stan prawny. Rozpoczęcie realizacji prawa do wcześniejszej emerytury, która bezpośrednio wpływa na wysokość emerytury powszechnej - w oparciu o zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa - stanowi podstawę uzasadnionego oczekiwania, że ustawodawca nie zmieni w sposób niekorzystny uregulowań w stosunku do osób korzystających ze swoich uprawnień na zasadach wskazanych w ustawie. Nie będzie tym samym pułapką dla tych, którzy w zaufaniu do obowiązującego prawa, określającego w dodatku horyzont czasowy wypłacanych świadczeń i zasad ich realizacji, skorzystali ze swoich uprawnień.

Należy w tym miejscu przytoczyć pogląd Trybunału Konstytucyjnego wyrażony w wyroku z 26 czerwca 2018 r. (SK 32/17), zgodnie z którym zasada lojalności państwa wobec adresata norm prawnych wyraża się również w tym, że przyjmowane przez ustawodawcę nowe unormowania nie mogą zaskakiwać ich adresatów, którzy powinni mieć czas na dostosowanie się do zmienionych regulacji i spokojne podjęcie decyzji co do dalszego postępowania. Z zasady tej można także wyprowadzić zakaz formułowania przez przepisy prawne obietnic bez pokrycia bądź nagłego wycofywania się przez państwo ze złożonych obietnic lub ustalonych reguł postępowania. Regulacje prawne powinny w pełni zakładać przewidywalność co do tego, w jakim stopniu ich realizacja może wpływać na ukształtowanie pozycji prawnej jednostki w poszczególnych sytuacjach prawnych (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 19 grudnia 2002 r., sygn. K 33/02).

Jak jednak zastrzegał wielokrotnie w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny, z konstytucyjnego zasady ochrony zaufania do prawa stanowionego przez państwo nie wynika, że każdy może zawsze oczekiwać, że prawne unormowanie jego praw i obowiązków nie ulegnie na przyszłość zmianie na jego niekorzyść. Ocena zależy od treści dokonywanych przez prawodawcę zmian i sposobu ich wprowadzenia, z uwzględnieniem całokształtu okoliczności oraz konstytucyjnego systemu wartości (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 czerwca 2013 r., sygn. K 17/11). Konieczne jest przy tym rozważenie, na ile oczekiwania jednostki, że nie narazi się ona na prawne skutki, których nie mogła przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań, jest usprawiedliwione. Istotne znaczenie ma także horyzont czasowy działań podejmowanych przez jednostkę w danej sferze życia. Im dłuższa jest perspektywa czasowa podejmowanych działań, tym silniejsza powinna być ochrona zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Za konstytucyjnie dopuszczalne należy zatem uznać odstępianie przez ustawodawcę od obowiązujących regulacji i zamiana ich na mniej korzystne, ze względu na przykład na stabilność finansów publicznych. Jednostka ma jednak prawo oczekiwać, że regulacja prawna nie zostanie zmieniona na jej niekorzyść w sposób arbitralny (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 listopada 2012 r., sygn. K 2/12).

Trzeba przy tym odróżnić sytuację, w której uprawnienia (przywileje) zmienia się, ogranicza czy nawet odbiera na przyszłość, od sytuacji, w której "reguły gry" zmienia się w trakcie realizacji uprawnień w taki sposób, że uprzednio podjęte decyzje okazują się mieć niekorzystny wpływ na ukształtowanie kolejnych uprawnień, a ubezpieczeni nie mogli przewidzieć takiej zmiany w momencie podejmowania decyzji. W takiej właśnie sytuacji zdaniem sądu znalazł się ubezpieczony. Podejmując decyzję dotyczącą przejścia na emeryturę wcześniejszą nie mógł bowiem – nawet przy dołożeniu najwyższej staranności - mieć świadomości, że w przyszłości ustawodawca zmodyfikuje zasady ustalania wysokości emerytury w ten sposób, że skonsumowanie świadczeń na podstawie poprzednio obowiązujących przepisów wpłynie niekorzystnie na ich ukształtowanie w przyszłości. Wobec tego ubezpieczony rozpoczął realizację swojego uprawnienia i pobierał świadczenie, znając wynikające stąd skutki prawne. Wiedział, że został objęta odrębnymi zasadami ustalania prawa do emerytury i że świadczenia wypłacane w ramach tego uprawnienia nie wpłyną na zasady ustalania wysokości emerytury powszechnej. W momencie rozpoczęcia realizacji uprawnień, świadczenia w ramach wcześniejszej emerytury nie były bowiem ze sobą powiązane w taki sposób, że jego realizacja powodowała zmniejszenie podstawy emerytury powszechnej. Gdyby ubezpieczony w momencie podejmowania decyzji o przejściu na taką emeryturę wiedział, jakie będą tego konsekwencje dla ustalania wysokości emerytury powszechnej, być może nie skorzystałby z tego uprawnienia.

W ocenie sądu nie sposób jest przyjąć, że odstępianie przez ustawodawcę od obowiązujących regulacji i zamiana jej na mniej korzystne dla ubezpieczonego była w realiach niniejszej sprawy usprawiedliwiona, a także że nastąpiła z zachowaniem zasady lojalności państwa względem obywatela. Za takim przyjęciem przemawia chociażby fakt, że ustawa wprowadzająca do ustawy emerytalnej

przepis art. 25 ust. 1b ustawy nie zawierała żadnych przepisów przejściowych, które pozwoliłyby na zróżnicowanie sytuacji poszczególnych osób i odpowiednie odniesienie każdej z nich do nowej sytuacji prawnej. Nie znajdowało uzasadnienia również przyjęcie, że zmiana regulacji prawnych w tym zakresie mogłaby zostać uznana za usprawiedliwioną ze względu na finanse publiczne, skoro obowiązkiem ustawodawcy jest określenie skutków finansowych regulacji prawnych i podejmowanie racjonalnych decyzji w oparciu o możliwości finansowe państwa w odpowiedniej perspektywie czasu.

Na zakończenie powyższych rozważań warto zauważyć, że analogiczne rozumowanie legło u podstaw także szeregu innych wyroków sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. W szczególności wart wzmiankowania jest w tym kontekście odnoszący się do sprawy szczecińskiej wyrok Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2022 r. (III USKP 98/21). W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia SN jednoznacznie wyodrębnił trzy grupy ubezpieczonych: pierwszą, obejmującą osoby, które przeszły na wcześniejszą emeryturę i osiągnęły powszechny wiek emerytalny do końca 2012 r.; drugą, którą stanowią osoby, które przeszły na wcześniejszą emeryturę i uzyskały powszechny wiek emerytalny przed końcem 2012 r., lecz z wnioskiem o ustalenie emerytury wystąpiły dopiero po 1 stycznia 2013 r. oraz trzecią, w skład której wchodziły osoby takie jak [REDAKTOWANO], tj. osoby, które pobierały szeroko rozumianą wcześniejszą emeryturę, ale powszechny wiek emerytalny osiągnęły po 1 stycznia 2013 r., w związku z czym po tej dacie wystąpiły z wnioskiem o ustalenie emerytury. Sąd Najwyższy nie doszukał się przy tym istnienia podstaw, by osoby należące do grupy trzeciej w jakiś sposób różnicować, przeciwnie, jednoznacznie wskazał, że do wszystkich należy jednolicie stosować te same zasady, tj. nie można w przypadku żadnej z tych osób dokonywać potrąceń z podstawy obliczenia emerytury przysługującej w wieku powszechnym kwot pobranych wcześniej innych emerytur. W oparciu o ów wyrok Sądu Najwyższego Sąd Apelacyjny w Szczecinie wydał 30 czerwca 2022 r. wyrok w sprawie o sygn. akt III AUa 234/22 (sygnatura akt postępowania przed sądem I instancji – VI U 1813/18), w którym także jednoznacznie potwierdził niedopuszczalność dokonywania takich potrąceń.

Merytorycznie podstawę prawną tego rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej. Stanowi on, że „w sprawie zakończonej prawomocną decyzją organ rentowy, na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, uchyla lub zmienia decyzję i ponownie ustala prawo do świadczeń lub ich wysokość, jeżeli przyznanie świadczeń lub nieprawidłowe obliczenie ich wysokości nastąpiło na skutek błędu [REDAKTOWANO].” W ocenie sądu w niniejszej sprawie do takiego właśnie błędu (choć nie zawinionego przez organ) po stronie [REDAKTOWANO] doszło – ustalił on bowiem wysokość świadczenia dla odwołującego stosując niekonstytucyjną regulację, która w jego sprawie nie mogła mieć zastosowania.

Powyższe warunkowało jednak zakres, w jakim możliwe było wydanie przez sąd korzystnego dla ubezpieczonego rozstrzygnięcia. W myśl bowiem normy art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, „w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych

świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.” W punkcie 1 tej regulacji, do której odwołuje się punkt 2, mowa jest zaś o miesiącu złożenia w ZUS wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy.

Ubezpieczony wnioskował o przeliczenie świadczenia w marcu 2026 roku, dlatego też jako datę początkową naliczenia świadczenia w prawidłowej wysokości należało wskazać marzec 2023 roku.

Reasumując, uznać należało, że również w przypadku ubezpieczonego - który nabył prawo do wcześniejszej emerytury w 2004 r., a zatem jeszcze przed dodaniem do ustawy emerytalnej przepisu art.25 ust 1b, natomiast prawo do emerytury powszechnej po 1 stycznia 2013 r., a zatem już po dodaniu do tej ustawy przepisu art.25 ust 1b - występują podstawy do odmowy zastosowania tego ostatniego przepisu jako niezgodnego z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Konsekwencją powyższego jest przyznanie ubezpieczonemu prawa do przeliczenia jego emerytury powszechnej z pominięciem art. 25 ust.1b ustawy emerytalnej, jednak tylko za okres do osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. Ubezpieczony bowiem nabył prawo do emerytury powszechnej już z dniem 20 lutego 2015 r. (w wieku 65 lat i 7 miesięcy). Jednak z możliwości wypłaty emerytury od tego dnia nie skorzystał i wniosek o emeryturę złożył w 2022 r., nabywając na jego podstawie prawo do wypłaty emerytury powszechnej od 2022 r. Podkreślić należy, że prawo do emerytury powstaje z mocy prawa z dniem spełnienia wszystkich przesłanek wymaganych do jego nabycia, ale niezbędne jest także potwierdzenie tego prawa w celu uruchomienia wypłaty ustalonego świadczenia w określonej wysokości, które wymaga złożenia stosownego wniosku i jego rozpoznania w stanie prawnym adekwatnym dla jego oceny (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2017 r., III UZP 6/17, OSNP 2018 Nr 3, poz. 34; OSP 2019 Nr 1, poz. 5, z glosą A. Antonowa). Czym innym jest zatem prawo do emerytury a czym innym jej wypłata. Analizując powyższe w kontekście rozważań dotyczących naruszenia art. 2 Konstytucji w zakresie sposobu obliczenia emerytury powszechnej ubezpieczonego, uznać należy, że ochrona konstytucyjna nie może trwać po spełnieniu przez ubezpieczonego przesłanek nabycia prawa do emerytury powszechnej, bowiem w tym czasie powinien mieć już świadomość istnienia spornego uregulowania i jego konsekwencji dla wysokości emerytury powszechnej osób takich jak on, tj. pobierających emeryturę wcześniejszą.

Dlatego też stwierdzić należało, że skoro wnioskodawca [REDAKTOWANE] prawo do emerytury w wieku powszechnym w 2015 r. a w chwili przejścia na emeryturę w wieku obniżonym nie mógł spodziewać się tego, że decyzja ta spowoduje obniżenie świadczenia powszechnego, to przepis art. 25 ust.1 b ustawy emerytalnej należy rozumieć i stosować w taki sposób, że potrąceniu podlegają wyłącznie kwoty emerytury w wieku obniżonym wypłacone po osiągnięciu przez wnioskodawcę wieku uprawniającego do nabycia emerytury w wieku powszechnym (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 6 maja 2021 r. III USKP 52/21, Lex nr 3252696 oraz z dnia 18 stycznia 2022 r. III USKP 98/21 Lex nr 3352121).

W związku z powyższym koniecznym stało się uwzględnienie odwołania [REDACTED] co do zasady i przyznanie mu prawa do wypłaty emerytury powszechnej od 1 marca 2023 roku z pominięciem art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej co do kwot emerytur wcześniejszych pobranych przed osiągnięciem przez nią powszechnego wieku emerytalnego, o czym na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzeczono w punkcie I. sentencji wyroku, oddalając na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. wszelkie dalej idące żądania ubezpieczonego w punkcie II sentencji.

W punkcie III wyroku Sąd na podstawie art. 98 § 1 i 3, w zw. z art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. oraz § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r., poz. 215) zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Szczecinie na rzecz [REDACTED] 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty.

SSO [REDACTED]

Zarządzenie:

1. Odnotować,
2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron,
3. Akta przedłożyć z apelacją.

SSO

